

REGIONALNA SEKCJA OŚWIATY

Region Śląsko-Dąbrowski



40-286 Katowice, ul. Floriana 7

a-mail : rso.katowice@op.pl
tel: 032 353-84-25 wew.: 240,

www.solidarnosc-kat.pl/oswiata/
fax: 032 253-78-00, 032 253-73-73;

Katowice, dnia 12.06.2012r.

Stanowisko w sprawie podręcznika do historii

Rada Regionalnej Sekcji Oświaty Regionu Śląsko – Dąbrowskiego NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Katowicach stanowczo protestuje przeciwko wypaczaniu najnowszej historii Polski.

W podręczniku do historii dla szkół ponadgimnazjalnych Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w rozdziale 41 pt.: „Od stanu wojennego do okrągłego stołu” w podrozdziale „Fala strajków w 1988r.” znalazło się zdanie, które w naszej ocenie nie powinno mieć miejsca, mówiące, że fala strajków z 1988 roku była spowodowana jedynie podwyżkami cen i co za tym idzie, wysoką inflacją, i że te strajki były organizowane w większości przez związki zawodowe zrzeszone w OPZZ!

Bulwersuje również fakt, że w rozdziałach poświęconych „Solidarności” i stanowi wojennemu autorzy więcej uwagi poświęcają oprawcom niż ich ofiarom. Wymienia się z nazwiska wielu utrwalaczy władzy komunistycznej, a pomija się nazwiska walczących o niepodległą Polskę. Pojawiają się tylko trzy notki biograficzne i dwie z nich utrwalają wiedzę o W. Jaruzelskim i M. Rakowskim, a nie ma wspaniałych postaci, chociażby śp. Anny Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdy, Krzysztofa Wyszковского, Kornela Morawieckiego, Zbigniewa Bujaka, Andrzeja Rozpłochowskiego, i wielu, wielu innych. Pomija się także fakt, że wprowadzenie stanu wyjątkowego odbyło się z naruszeniem ówczesnie obowiązującego prawa!

Analizując rozdziały 40 i 41 można stwierdzić, że ukazuje się jedynie wrywkowo prawdę o tamtym okresie, a tym samym fałszuje się prawdziwy obraz historii.

I tak można stwierdzić, że:

Prawdą jest, że w 1988 roku jedynym związkiem legalnie działającym w PRL był OPZZ (założony przez komunistów rządzących Polską), który powstał w 1984 roku na mocy ustawy o Związkach Zawodowych, tej samej, która zdelegalizowała NSZZ „Solidarność” i że zrzeszał kilka milionów członków, z których dużą część stanowili członkowie zdelegalizowanej „Solidarności”. Prawdą jest również to, że w 1988 roku w szeregach OPZZ znaleźli się ludzie młodzi, którzy nie mieli szans być wcześniej w „Solidarności”, bo ta 13 grudnia 1981 roku została

formalnie „zniszczona”, można by rzec „rozstrzelana” przez reżim Jaruzelskiego. Prawdą jest również to, że przewodniczącym OPZZ był Alfred Miodowicz - działacz komunistyczny, będący w latach 1986 - 1989 członkiem biura politycznego KC PZPR.

Natomiast autorzy podręcznika mijają się z prawdą, kiedy piszą, że strajki z 1988 roku w większości organizował OPZZ i że były przyczyną jedynie wprowadzonych podwyżek cen w lutym 1988 roku. Mijają się również z prawdą pisząc, że dla organizujących strajki w 1988 roku nie byli autorytetami ani „Solidarność”, ani jej przywódcy.

Przypominamy, że strajki z 1988 roku wybuchły z powodu nowej fali represji na działaczach podziemnej „Solidarności” (np. aresztowanie Kornela Morawieckiego) czy permanentnej odmowy władz do rejestrowania poszczególnych organizacji związkowych pod szyldem „Solidarności”. Podwyżki cen i wysoka inflacja przelały jedynie czarę goryczy. Strajkujący i manifestujący żądali legalizacji „Solidarności” i podwyżek płac.

To nie OPZZ domagał się legalizacji Solidarności, wolności słowa i swobód obywatelskich, tylko ludzie, którzy czuli się ludźmi „Solidarności” – „Solidarności”, której oficjalnie nie było!

To właśnie autorytety NSZZ „Solidarność”, kościoła katolickiego, Jana Pawła II, Lecha Wałęsy, jego doradców, męczennika - bł. księdza Jerzego Popiełuszki podtrzymywały na duchu polskie społeczeństwo i dały wyraz determinacji, by podjąć strajki oraz pokojowe manifestacje w 1988 roku, jak również później, w przejęciu władzy przez opozycję demokratyczną w Polsce.

Mając na uwadze, że podręcznik szkolny jest pewną formą syntezy i jest ograniczony objętościowo, jak i podstawą programową dla danego typu szkół, nie ma w nim miejsca na wnikliwe analizy i wywody, dlatego też nie powinien zawierać informacji zbyt uogólnionych i nieuprawnionych, bo może wypaczyć obraz tamtego okresu. Takie zdania są formą dezinformacji, tym bardziej, że książka ta skierowana jest do młodego czytelnika, żyjącego w dwudziestym pierwszym wieku, który z racji wieku i małego doświadczenia jest osobą mało krytyczną, nie mającą szans do analitycznej jego oceny. Młodzież ma prawo do poznania wszystkich aspektów historii, a nie potraktowanych wybiórczo i powierzchownie.

Autorzy piszący podręczniki szkolne muszą pamiętać, że przyjmują na siebie wielką odpowiedzialność za kształtowanie tożsamości narodowej, postaw obywatelskich i patriotyzmu młodych pokoleń.

Mamy głęboką nadzieję, że autorzy podręcznika w sposób niezamierzony zawarli takie treści i że przeanalizują je jeszcze raz oraz je poprawią.

Przewodniczący RSO NSZZ „Solidarność”

Lesław Ordon